Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

2000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 33.000, z odnosz. do domu M. 35.000. Zamiejsc. M. 35.000. Zagranica Mk 60.000

Nr. 187. — Rok VI. Kraków, czwartek 9 sierpnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Środki naprawy Skarbu Rzeczypospolitej.

Wyjątek z przemówienia posła St. Kozickiego prezesa klubu Związku Ludowo Narodowego w dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

Pragnę dać odpowiedź na pytanie: jak się zapatrujemy na środki, które prowadzą do naprawy Skarbu, **co trzeba zrobić, ażeby wyjść z położenia, w którem cierpią wszyscy, prawica i lewica, wszystkie warstwy i wszystkie klasy. Mówię wszycy, boć jasną jest rzeczą, że spadek wartości pieniądza jednakowo wszystkich dotyka.**

Ażeby odpowiedzieć krótko na to pytanie. powiem, że należy zaprzestać druku pieniądza papierowego. Zaprzestanie druku pieniądza papierowego jest uwarunkowane zrównoważeniem budżetu, zrównoważenio budżetu jest uwarunkowane podniesieniem dochodów i ograczeniem wydatków. Co się tyczy podniesienia strony dochodów w budżecie państwowym, to muszę powiedzieć, że ten Sejm, w którym zasiadamy, zrobił pod tym względem bardzo wiele. **Wypada stwierdzić bezstronnie, nie mówiąc tutaj o ludziach ani o stronnictwach, ani o rządach, trzeba powiedzieć bezstronnie, patrząc zdaleka, że ten Sejm, mimo wszystkich wad, które wszyscy znamy i które możnaby tutaj wyliczyć — dał jednakże Polsce system podatkowy.** Jeśli ja i wielu innych domagali się, ażeby w tej krótkiej sesji uchwalić podatek komunalny i podatek majątkowy, to nie dla żadnych innych względów, tylko dlatego, że uważaliśmy, iż system podatkowy musi być wykończony i społeczeństwo musi mieć świadomość, że podatki ma i że na mocy tych podatków da się oprzeć budżet.

Przykładaliśmy szczególną wagę do podatku majątkowego w tem zrozumieniu i dla tej przyczyny, że **w tej groźnej dla Państwa chwili ci właśnie, którzy rozporządzają większemi środkami, powinni dla tego Państwa większe ponieść ofiary.**

Obecnie przed Rządem. przed Sejmem i przed społeczeństwem stoi zagadnienie drugiej strony naszego budżetu — **strony wydatków.** Sadzę, że nawet przy bardzo znacznem podniesieniu podatków, przy wyciągnięciu struny majątkowej do ostateczności, **nasze Państwo nie zdoła uzyskać równowagi budżetowej, jeżeli nie potrafi zmniejszyć swoich wydatków.**

Najpilniejszem zadaniem naszem na chwilę najbliższą jest zmniejszenie wydatków naszego Skarbu. To zmniejszenie wydatków da się osiągnąć całym szeregiem zabiegów: przez zmniejszenie ilości urzędników, przez obcięcie rozmaitych wydatków niepotrzebnych. przez oszczędność na różnych polach. Mam to przekonanie. że Rząd obecny. mianując Komisarza Oszczędnościowego. nie zrobił tego dla czczego pozoru. ale ma zamiar przeprowadzić w tym kierunku akcję szeroką i konsekwentną.

Sądzę jednak. że to wszystko jeszcze nie wystarcza. **Nasz Rząd i nasz Sejm powinny sobie powiedzieć jasno i wyraźnie, że dla osiągnięcia równowagi budżetowej musimy się zdobyć na heroiczne wysiłki w zakresie zmniejszenia wydatków .Musimy sobie powiedzieć, że Polska jest Państwem młodem. biednem, które nie może sobie pozwolić na szereg wydatków, na jakie sobie pozwalają państwa stare i zamożne.** Społeczeństwo nasze musi się zdobyć na heroiczne postanowienie **skreślenia** w ciągu pewnego okresu czasu swojego życia — pół roku czy roku wszelkich wydatków, które nie są koniecznościami państwowemi. Rozumiem przez to **zaprzestanie kredytów i zaniechanie wszystkiego, co może obciążyć nadmiernie budżet naszego Państwa.**

Powinniśmy sobie wszyscy wziąć za zadanie ażeby tę prawdę rozpowszechniać w społeczeństwie. To nie jest mojem zdaniem. prawda ani dla lewicy, ani dla prawicy, ani dla środka — ale to jest prawdą dla nas wszystkich, bo tym **jedynie sposobem możemy zrównoważyć nasz budżet, możeby doprowadzić do stabilizacji waluty, możemy przerwać drożyznę, możemy dojść do zastąpienia pieniądza papierowego pieniądzem prawdziwym i możemy zdobyć sobie zaufanie innych krajów w załatwieniu tych wszytskich niedomagań finansowych, jakie nasze Państwo trapią.**

Jeżeli mamy zmienić cały system naszego postępowania w Sejmie i w kraju. to trzeba przedewszystkiem zmienić nastrój i atmosferę tego Sejmu. Dopóki Sejm będzie stał na stanowisku, że każdy wydatek jest dobry, że każdy wydatek może być robiony bez szukania pokrycia, dopóty naprawa naszego Skarbu nigdy nie nastąpi. **Dopóki wnioskodawca z lewicy, czy z prawicy, który stawia wnioski powodujące wydatki, miljonowe, czy miljardowe, nie będzie jasno widział, że to pociągnie za sobą wydrukowanie tylu a tylu marek polskich, a co za tem idzie, obniżenie wartości tej marki i podniesienie drożyzny, dopóty nie może być mowy o naprawie Skarbu.**

Musi nastąpić gruntowna i radykalna zmiana w myśleniu, w usposobieniu całego Sejmu, musi nastąpić radykalna zmiana w poglądach całego społeczeństwa. **Rząd zaś musi się zdobyć na tę odwagę, aby społeczeństwu jasno powiedzieć, że dla uratowania finansów Państwa, dlatego, ażeby zaprzestać druku marek i powstrzymać drożyznę. trzeba zastosować cały szereg środków. które w pierwszej chwili ludność całego państwa będą drażniły i będą irytowały.** Bo mamy proszę Panów przed sobą do wyboru dwie drogi: albo iść dalej, jak szliśmy dotychczas. ulegać wszelkim naciskom, ulegać sprawiedliwym może i słusznym, ale niemożliwym do pogodzenia ze stanem Skarbu żądaniom i **zyskać wprawdzie popularność, lecz brnąć dalej po drodze prowadzącej do katastrofy,** albo obrać inną drogę: zatrzymać się w tym biegu ku przepaści, narazić się na niepopularność nietylko wśród pewnych stronnictw, lecz wśród szerokich warstw, aby potem po tylu i tylu miesiącach osiągnąć rezultat i pokazać, że się potrafiło państwo z ciężkiej opresji wyratować. Położenie nasze jest takie. że trzeba zastosować środki chirurgicz-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Jeszcze w b. r. ściągnie rząd 1/4 banknotów obiegających Polskę tytułem podatku majątkowego!

Widoki na pożyczkę amerykańską. — Uzupełnienie ustaw podatkowych.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Korespondent „Gońca Krakowskiego" dowiaduje się z Ministerstwa Skarbu, że zaliczka, jaką zamierza ściągnąć Ministerstwo na poczet podatku majątkowego jeszcze w roku bieżącym wyniesie

PÓŁTORA TRYLJONA MAREK POL.

czyli w ten sposób zostanie wycofana z obiegu prywatnego czwarta część banknotów.

Fakt powyższy powinien podziałać natychmiast uzdrawiająco na kurs marki polskiej. Jak nas informują, nie ma obawy, ażeby z tego powodu przyszło do jakiegokolwiek bądź wstrząśnienia w dziedzinie wypłat w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Równocześnie otrzymał nasz korespondent informacje dotyczące pobytu finansisty amerykańskiego p. Stottesburye'go w Polsce. Okazuje się z nich, że wizyta jego w Polsce była etapem podróży po Europie, celem zapoznania się ze stosunkami ekonomicznymi poszczególnych państw dla zorjentowania się kapitalistów amerykańskich, którzy mają zamiar zaangażowania swoich kapitałów przy sprzyjających warunkach w Europie.

Pan Stottesbury odbył szereg konferencji w Warszawie z najwybitniejszymi przedstawicielami rządu naszego i przedstawicielami przemysłu polskiego i sfer gospodarczych, przyczem na podstawie informacji, jakie otrzymał, wyraził się bardzo dodatnio o rychłych możliwościach podniesienia gospodarczego Polski.

W polskich sferach finansowych przywiązuje się dużo optymizmu w związku z owymi konferencjami co do możliwości uzyskania pożyczki amerykańskiej dla kraju.

Równocześnie otrzymał nasz korespondent szereg informacji o zamiarach Ministerstwa Skarbu na okres najbliższy. Wynika z nich, że Ministerjum zamierza dla ostatecznego wykończenia systemu podatkowego uchwalonego przez Sejm przygotować jeszcze Sejmowi na sesję jesienną

SZEREG UZUPEŁNIAJĄCYCH USTAW SKARBOWYCH.

Są to ustawy następujące:

1) O jednolitych dla całego Państwa przepisach opłat stemplowych.

2) O wprowadzeniu stałego miernika podatkowego.

3) Ustawę o podatkach od budynków miejskich.

4) Ustawę o podatkach od nieruchomości w miastach (w ramach, w jakich pozwoli na to ustawa o ochronie lokatorów).

Środki naprawy Skarbu Rzeczplitej.

Taka jest rola Rządu w społeczeństwie, bo Rząd nie powinien kierować się uczuciem, lecz jasną myślą przewidywać do czego Państwo idzie, ku czemu należy naród prowadzić. Na zakończenie powiem, chodzi tu o rzeczy wielkiej wagi.

Polska jest zasobną, ma pracowitą ludność, ma bogactwa naturalne, ma rozwinięte rolnictwo; cały świat to u nas widzi i podziwia, więc niema obawy, ażeby nasze Państwo miało przestać istnieć. **Objektywnie można stwierdzić, że Państwo nasze idzie ku wielkiej i świetnej przyszłości.**

Jednakowoż, jeżeli nie zdołamy naprawić naszych finansów, to idziemy ku katastrofie, a katastrofą tą jest uzależnienie się od obcych. Grozi nam to, jeżeli nie potrafimy naszego skarbu własnym wysiłkiem uporządkować, jeżeli będziemy szli śladem naszych przodków z 18 i dawniejszych wieków, gdy będziemy gotowi do wszystkich ofiar oprócz ofiar z kieszeni, to proszę Panów, **w końcu w interesie Europy będzie leżało, ażeby ten stan zapalny w jednem jej miejscu wyleczyć:** a wtedy przyjdą tacy, którzy pomogą nam w sanacji, jak przyszli do Austrji, ale wzamian za to zażądają gwarancji, **zażądają wpływów na nasze sprawy wewnętrzne.**

I muszę stwierdzić, iż są objawy zapowiadające podobną ewentualność. Nasza walka, nasze starania o uzdrowienie Skarbu Państwa są w obecnej chwili walką i staraniami o zachowanie naszej niepodległości. Jeśli naród polski sam się nie zdobędzie na uregulowanie swoich stosunków wewnętrznych, nie zdobędzie się na uzdrowienie swoich finansów, to przyjdą inni, którzy to ułatwią, którzy za niego to zrobią, lecz którzy za to będą wymagali gwarancji i kurateli nad naszem Państwem. A zrobią to dlatego, iż pewne czynniki międzynarodowe,

te sfery, które finanse całego świata trzymają w swojem ręku, dążą do tego, ażeby ośrodek naszego państwa chwycić w swoje ręce i ażeby przez to oddziaływać na to, co się w naszem państwie dzieje.

I dlatego pozwolę sobie stwierdzić, że uregulowanie naszych finansów, uratowanie naszego Skarbu, które w mojem przekonaniu **jest jednoznaczne z uratowaniem niepodległego bytu naszego państwa,** jest takiem wielkiem zadaniem, iż powinno być rozważane w pewnym spokoju, z pominięciem wszelkich animozji.

Powinno to być uznane przez Rząd, Sejm i społeczeństwo za takie zagadnienie, któremu wszystkie inne podporządkować należy. **Uratowanie Skarbu Państwa, sanacja finansów jest uratowaniem niepodległości Polski, utrzymaniem niezależności od tych sił, któreby chciały Państwo i naród polski od siebie uzależnić i pokierować jego polityką zgodnie ze swemi dążeniami i interesami.**

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów będzie bardzo ważne!

Cały szereg spraw ogólno-państwowej natury będzie na niem załatwiony.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Na najbliższem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Rady Ministrów załatwiony będzie cały szereg doniosłych spraw ogólno-państwowych. Między innemi zostanie uchwalony sposób zorganizowania zapasów rządowych zboża dla walki z drożyzną, ustalone zostaną wytyczne polityki wywozowej w stosunku do artykułów spożywczych, uchwalona zostanie podwyżka taryfy pocztowo-telegraficznej itd.

„Deutschtumsbund" rozwiązany na Pomorzu

Warszawa. (AW).

Wojewoda pomorski na mocy przysługujących mu uprawnień, zarządził zamknięcie całego szeregu oddziałów stowarzyszeń niemieckich (Deutschtumsbundu), które to stowarzyszenia przejawiały wielokrotnie działalność antypaństwową.

W jaki sposób został poinformowany rząd amerykański o położeniu gospodarczem Polski?

Są to uwagi pułkownika amerykańskiego byłego doradcy technicznego rządu polskiego. — Zrównoważenie budżetu państwowego nie jest łatwe. Polska powinna ulepszyć system gospodarstwa rolnego.

Kraków.

Ciekawą i godną uwagi jest opinja wybitnego Amerykanina, pułkownika Barbera, b. doradcy technicznego rządu polskiego, znającego dobrze stosunki nasze ekonomiczne, o położeniu gospodarczem Polski, wypowiedziane w memorjale do swego rządu.

Polska posiada wielkie bogactwa naturalne, przedewszystkiem naftę i węgiel, **w dziedzinie przemysłu naftowego należy wytworzyć** odpowiednie warunki dla wzmożenia ruchu wiertniczego i zwiększenia w ten sposób produkcji. Dlatego

koniecznem jest wydanie odpowiednich ustaw i przepisów,

regulujących stosunki w przemyśle naftowym. **Produkcja węgla kamiennego stale wzrasta i**

przekroczyła już normy przedwojenne,

podczas gdy produkcja kopalń górnośląskich, czechosłowackich i niemieckich dosięga 85 procent produkcji przedwojennej.

Polska polityka węglowa winna pójść w kierunku zdobycia stałych rynków zbytu zagranicą.

Zdaniem tego wybitnego Amerykanina, najważniejszą rzeczą, która pozostała Polsce do zrobienia na polu ekonomicznem, jest

zrównoważenie budżetu państwowego.

Jest to rzeczą najważniejszą, ponieważ rozbudzi handlowe i polityczne zaufanie w kraju i zagranicą oraz umożliwi stabilizację systemu pieniężnego, ujednostajnienie waluty w Polsce, Gdańsku i na Górnym Śląsku, przywrócenie umiarkowanej stopy procentowej i powrót do normalnego prowadzenia interesów.

zrównoważenie budżetu państwowego da się łatwo osiągnąć prawie wyłącznie przez podwyższenie podatków, które obecnie nie stanowią dla ludności w Polsce poważniejszego ciężaru

w przeciwieństwie do innych państw, jak Anglja, Stany Zjednoczone, Francja i in. Zrównoważenie budżetu przez opodatkowanie będzie, zdaniem Amerykanina, znającego stosunki w Polsce, zadaniem przykrem i politycznie trudnem, lecz trzeba to zrobić koniecznie, gdyż w przeciwnym razie nie nastąpi stabilizacja, co w konsekwencji uniemożliwi gromadzenie kapitałów.

Sytuacja finansowa Polski w żadnym razie nie może być usprawiedliwiona położeniem gospodarczem kraju,

które stale poprawia się. Przyczyna niedomagań finansowych tkwi w budżecie państwa. Sejm ma wdzięczne zadanie usunięcia tej przyczyny i zapewnienia w ten sposób krajowi świetnego rozwoju gospodarczego.

Te same niedomagania spotyka się w kolejnictwie polskiem. Koleje działają sprawnie, lecz

niskie taryfy przewozowe uniemożliwiają racjonalną gospodarkę

oraz rozwój kolejnictwa, które w Polsce odgrywa i będzie odgrywało w przyszłości wielką rolę.

Ciekawe są również uwagi co do wytycznych polskiej polityki gospodarczej. Przedewszystkiem Polska winna w interesie własnym **ulepszyć system gospodarstwa rolnego w znacznej części kraju,**

oraz jaknajprędzej zrewidować i oprzeć na zdrowych zasadach reformę rolną.

Najgorszą stroną życia ekonomicznego w Polsce jest kwestja mieszkaniowa i zahamowanie ruchu budowlanego.

Natychmiastowe więc oswobodzenie przemysłu budowlanego z narzuconych mu więzów jest koniecznością. Ważnem zagadnieniem w polityce gospodarczej jest zdobycie nowych rynków zbytu dla produktów Górnego Śląska, a to wiąże się z powołaniem do życia odpowiednich organizacyj handlowych. **Reglamentacja handlu szkodliwą jest dla kraju i dlatego** należałoby przejść do zupełnego wolnego handlu i popierania wszelkiego rodzaju wywozu. Wreszcie Polska ze względu na swoje położenie geograficzne winna **stosować liberalną politykę dla tranzytu.**

Wielka linja komunikacyjna Londyn-Bagdad.

Warszawa. (AW).

„Kurjer Warszawski" omawia znaczenie dla Polski wielkiej linji komunikacyjnej Londyn—Bagdad, która w myśl niedawno podpisanego traktatu polsko-tureckiego przechodzić będzie przez Amsterdam, Berlin, Poznań, Katowice, Lwów, Bukareszt, Konstancę i Konstantynopol, skracając o 13 godzin drogę dotychczasowego Orient-Expressu. Trzy wielkie miasta Polski dzięki temu znajdą się na wielkim szlaku komunikacji i prędzej czy później wciągnięte zostaną w orbitę rozwijającego się na tym szlaku życia handlowego. Dla miast tych bije dzisiaj godzina dobrych przeznaczeń. Muszą one zdać sobie sprawę z korzyści, jakie je oczekują i przygotować się do wykorzystania szczęśliwego układu.

W Danji powstała oficjalnie organizacja faszystów.

Kopenhaga. (PAT).

W Danji powstała organizacja faszystów pod hasłem: wiara, król, ojczyzna.

Celem organizacji jest walka z bolszewizmem i doprowadzenie do zerwania stosunków z sowietami.

Opinja Finlandji wobec aresztowań komunistów.

Helsingfors. (PAT).

Aresztowania komunistów w całej Finlandji odbywają się w dalszym ciągu. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości udzielili dziennikom informacji w tej sprawie. Masowe aresztowania nie wywołały w Finlandji protestów z żadnej strony. Pisma prawicowe z uznaniem wyrażają się o energji rządu. Przywódcy socjalno-demokratyczni po przejrzeniu materjału zaniechali krytyki. Dotychczas aresztowano 127 osób.

We Francji płoną lasy.

Paryż. (PAT).

Z Montlucon donoszą, że koło Graguignan i Perpignon skutkiem wielkich burz powstały pożary lasów. Szkody są bardzo znaczne. Ludność przy pomocy wojska usiłuje opanować pożar. W kilku miejscach udało się ogień zlokalizować.

Epidemja malarji nawiedziła Rosję.

Moskwa. (PAT).

„Izwiestia" donoszą, że w okręgu Donieckim grasuje epidemja malarji. Dotychczas zachorowało 70.000 osób.

Drogi kolejowe w Chinach niebezpieczne.

Paryż. (PAT).

Jak donoszą pisma, przedstawiciele państw w Pekinie zwrócili się do rządu chińskiego z wezwaniem do natychmiastowego wszczęcia akcji dla zabezpieczenia dróg kolejowych.

Upadek szkoły średniej w Polsce.

Zdeklasowanie szkoły średniej i jej nauczycieli. — Upadek kultury narodowej. — Kto ją będzie propagował. — Potrzeba obrony.

Szkoła średnia w Polsce upadła. Jest to zjawisko rzucające się w oczy. Składa się na to wiele czynników, ale główna przyczyna tego zjawiska tkwi w nastrojach i stanowisku **Ministerstwa Oświaty, które od czterech lat z całą bezwzględnością podrzyna byt i przyszłość szkoły średniej.** Kiedy na zachodzie, a głównie we Francji rząd całą siłą pary dąży do podniesienia znaczenia szkoły średniej i to przedewszystkiem humanistycznej, u nas wprost przeciwnie rząd — idąc śladami bolszewickiej Rosji — systematycznie obniża jej wartość. Już dziś zapowiedziana redukcja 8-klasowej szkoły średniej do studjum 5-letniego, czego początkiem będzie zniesienie klasy pierwszej w tym roku szkolnym — przygotowuje opinję, że szkoła średnia jest pozostałością dawnych czasów, jakiegoś prowizorjum tylko, do czasu, kiedy 7-klasowa szkoła powszechna wybudowaną nie będzie.

W parze z tem zdeklasowaniem instytucji **szkoły średniej postępuje zdeklasowanie stanu nauczycieli szkół średnich**, których pod względem uposażenia, tytułu, lat służby zrównało się już niemal zupełnie z nauczycielstwem szkół powszechnych. Nauczycielstwu szkół średnich, które obok zadań pedagogicznych spełniało w miastach rolę propagatorów kultury narodowej — odbiera się świadomie wszelkie bodźce moralne i ekonomiczne, które mogły być dla niego zachętą do spełniania tej szczytnej i kulturalnej misji. W ślad za tem idzie zanik jakiegokolwiek zapału do pracy ideowej wśród nauczycielstwa, a także zrozumiała dezercja z szeregów nauczycielskich. Nikt, kto ma fakultet skończony i egzamina uniwersyteckie — poza zdecydowanymi niedołęgami życiowymi — nie pójdzie w stan nauczycielski średni do pracy, z góry w swej wartości obniżanej.

Ten stan szkoły średniej winien wywołać powszechne zaniepokojenie, gdyż upadek obecnej szkoły średniej musi pociągnąć **upadek ogólne o poziomu kultury ideowej, której nauczyciele szkół średnich są naturalnymi propagatorami.** O ile bowiem nauczycielstwo szkół powszechnych spełnia główną rolę tępicieli analfabetyzmu i rzuca podstawy oświaty w masach, o tyle nauczyciele szkół średnich mają za zadanie bronić wyższych wartości duchowych, stać na straży tradycji narodowej i rozpowszechniać w przygotowanych już przez szkołę powszechną grupach młodzieży te wyższe wartości, nad których produkcją pracują najwięcej twórcze, najtęższe jednostki społeczeństwa polskiego.

W miarę deklasowania szkoły średniej i stanu nauczycieli szkół średnich pójdzie zanik w pracy kulturalnej, który już dziś nas uderza.

Gdzież są bowiem dziś nauczyciele szkoły średniej, którzy dawniej w sezonach jesiennym i zimowym — wygłaszali po miastach tysiące odczytów, organizowali tysiące wieczorków i obchodów, pisali i drukowali tysiące rozpraw naukowych i fachowych?

Niema już ich i będzie coraz mniej, w miarę jak upadać będzie znaczenie szkoły średniej w Polsce.

Ażeby ten stan rzeczy zmienić, trzebaby **usunąć z Ministerstwa cały szereg jednostek w dygnitarstwach swych zadowolnionych, — zmienić komisję programową, tego destruktora szkolnictwa średniego i wprowadzić w dopiero uchwalić się mającą pragmatykę daleko idące zmiany.** Tego uczynić nie można w jednym roku. Los szkoły średniej w Polsce jest już do połowy przesądzony. Obrona nauczycielstwa szkół średnich jest zbyt słaba. — Sprawą tą winna się zająć opinja publiczna **i zorganizować się w towarzystwo, którego celem będzie obrona szkoły średniej w Polsce.**

Jeszcze jest parę setek inteligentnych, nie zbolszewizowanych umysłów w Polsce, które tę sprawę rozumieją. Niechże przystąpią do pracy. —

Rzucamy hasło!

Wierzymy, że praca podjęta dla podniesienia szkoły średniej w Polsce, będzie początkiem w łonie odrodzenia szkolnictwa polskiego wogóle.

Powiększenie liczby urzędów podatkowych.

Warszawa. (PAT).

Ministerstwo skarbu przystępuje do ogólnej reorganizacji sieci urzędów podatkowych w kraju celem przystosowania ich do zwiększonej pracy w związku z uchwalonymi podatkami. W Warszawie liczba urzędów podatkowych ma być podwyszona z 5 na 18.

Do walki z drożyzną zostają powołani przez rząd obywatele!

Jeżeli rząd walkę przegra winni będziemy my sami dlatego, żeśmy energicznie go nie wspierali!

Warszawa. (PAT).

W myśl uchwały Rady Ministrów o utworzeniu przy nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną, celem współpracy z nim tym czasowej Rady spożywców, pan minister spraw wewnętrznych zwrócił się do instytucji, których przedstawiciele wejść mają do wspomnianej Rady z prośbą o wyznaczenie delegatów.

Tymczasowa Rada spożywców ma się składać z 10 członków, to jest pięciu z nominacji z pośród wybitnych działaczy ekonomistów i z pięciu delegatów, to jest po jednym od związku miast polskich, Towarzystwa aprowizacji miast, związku polskich stowarzyszeń spożywców, związków robotniczych współdzielni spożywców i związku współdzielni pracowników państwowych i komunalnych.

Tymczasowa Rada spożywców ma rozpocząć swe prace w najbliższym czasie.

Władze rozpoczęły już ścigać lichwiarzy żywnościowych!

Za ukrywanie towarów oddawani będą przestępcy władzom prokuratorskim!

Warszawa. (PAT).

Z polecenia nadzwyczajnego komisarjatu dla zwalczania drożyzny w poniedziałek dnia 6 sierpnia podjęte zostały od rana przez komisarza rządu miasta Warszawy poszukiwania za magazynowanych towarów. Poszukiwania przeprowadzały dwie brygady policji śledczej.

Rewizje odbywały się w ciągu dnia w okolicy Szerokiej Bramy, dokonywano ich w składach, sklepach oraz prywatnych składach kupców, podejrzanych o magazynowanie towarów.

Władze odbywające rewizje otrzymały instrukcje w razie wykrycia zamagazynowanych towarów zaaresztować ukrywających, przeprowadzić sekwestr towarów oraz przekazać aresztowanych do dyspozycji Prokuratoa.

Sensacyjny najazd graniczny bolszewickiej straży we Wschodniej Małopolsce!

Rzeka Zbrucz zmieniła koryto więc strażnicy bolszewiccy postanowili urwać Polsce 240 morgów ziemi. — Energja starosty polskiego. — Ludność ruska poczuła praktycznie wartość opieki polskiej.

(*Od własnego korespondenta*).

Tarnopol, w sierpniu.

Niedawno zaalarmowano województwo tarnopolskie, że graniczna straż bolszewicka zażądała od chłopów w Nowosiółce biskupiej, pow. Borszczów, opuszczenia obszaru, położonego po drugiej stronie Zbrucza, który wynosi 240 morgów.

Wskutek zmiany koryta Zbrucza, stanowiącego granicę między Polską a Bolszewją, wspomniana przestrzeń przeszła na wschód od rzeki i w związku z tem strażnicy oświadczyli, iż ziemia należy nie do Polski, lecz do Rosji. Powiadomiony o zajściu starosta borszczowski Służewski, natychmiast udał się na miejsce zatargu z silnym oddziałem policji, zaopatrzonej w karabiny maszynowe, a nadto wezwał na pomoc obozujący w Iwaniu Pustem szwadron kawalerji.

Na widok nadciągających sił polskich bolszewicy sprowadzili urzędników z Kamieńca Podolskiego, którzy zarządzenie swojej straży granicznej cofnęli i starostę Służewskiego przepraszali za nieporozumienie i nadużycie straży.

Na tem skończył się strach chłopów, którzy dziękowali staroście za szybkie a stanowcze zlikwidowanie zajścia. Spłoszona tym incydentem ludność ruska poczuła praktycznie wartość swojej przynależności państwowej do Polski.

Jak ma wyglądać złota moneta polska?

Drugi konkurs rządowy. — Jedna strona monety ma mieć godło Państwa. — Druga dowolny rysunek. — Wymiar ma odpowiać 20 frankom

Warszawa w sierpniu.

Wobec niedostatecznych wyników pierwszego wyniku konkursu na wzór złotego polskiego ministerjum skarbu w porozumieniu z departamentem sztuki, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza drugi konkurs zamknięty na następujących warunkach:

Jedna strona monety winna zawierać godło Państwa w dowolnym charakterze i stylu z zachowaniem jednak jego zasadniczych znamion, odwrotna zaś dowolną kompozycję postaci lub główki alegorycznej albo historycznej, a także może zawierać kompozycję ornamentową lub też roślinną. Pozatem na monecie należy umieścić znak wartości n.p. 50 złotych, napis Rzeczpospolita Polska oraz rok wydania 1923 w dowolnym układzie.

Dopuszczone są tylko modele klasyczne w dowolnym układzie.

Wymiar monety odpowiadać będzie 20 frankówce złotej.

Honorarjum za wykonanie projektu wynosi 375 złotych za każdą pracę. Wszystkie prace konkursowe przechodzą na własność rządu. Termin nadsyłania prac upływa 1 października b. r.

Co się dzieje w całej Polsce.

Biskupstwo w Tarnopolu. — Uroczystość poświęcenia „Świetlicy“ sokolej w Częstochowie. — Dzień 15-go sierpnia świętem polskiego żołnierza! — Pisarz gminny... niepiśmienny. — Anomalje budżetowe jednej gminy. — Kto i co wywołuje popłoch między ludem i drożyznę produktów. — Cyganów okradli złodzieje.

Ostatnie wiadomości, otrzymane przez „Gońca Krakowskiego“ z Warszawy, głoszą o stworzeniu biskupstwa w Tarnopolu oraz sufraganatu w Stanisławowie. Biskupstwo tarnopolskie obejmuje kilkanaście dziekanatów. Granice nowej djecezji nie pokryją się z granicami województwa. Odpaść mają dziekanaty zachodnie, graniczące z województwem lwowskiem. Nie wiadomo, czy z dziekanatów południowych nie wejdzie jeden lub dwa do sufraganatu stanisławowskiego. Województwo tarnopolskie miało otrzymać polecenie przygotowania od siebie pewnych wniosków. Na siedzibę biskupią zakupi rząd klasztor OO. Jezuitów w Tarnopolu. Już w r. 1900, kiedy przed nominacją na arcybiskupa lwowskiego śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego sprawa kreowania biskupstwa w Tarnopolu była aktualną, traktował b. rząd austrjacki przez osobę ministra Hartla o zakupno klasztoru OO. Jezuitów. Wówcas OO. Jezuici zażądali 80.000 guldenów austr.

Biskupstwo w Tarnopolu dlatego tylko nie zostało założone w r. 1900, ponieważ śp. arcybiskup Bilczewski nie chciał zgodzić się na traktowanie iunctim ze stworzeniem generalnego wikarjatu w Czerniowcach z językiem urzędowym niemieckim. Co do granic nowego biskupstwa tarnopolskiego to ogólna opinja domaga się dostosowania ich do obszaru wojewódzkiego. Wymaga tego tak interes sprawnej administracji, jakoteż ogólny interes narodowy. W kreowaniu biskupstwa w Tarnopolu dopatruje się ogół polski potężnego wzrostu narodowo-twórczej siły. Będzie to napewno silną twierdzą państwową, o którą się rozbiją wpływy prawosławia i kultury rosyjskiej.

*

W ubiegłą niedzielę Częstochowa obchodziła piękną uroczystość poświęcenia i otwarcia Swietlicy sokolej. W sali zgromadzili się przedstawiciele władz rządowych, wojskowych i samorządowych, przedstawiciele organizacji pokrewnych, prasy i społeczeństwa. Kapelan „Sokoła“ ks. Mondry, po wygłoszeniu pięknej okolicznościowj mowy, dokona aktu poświęcenia Świetlicy. Szereg przemówień, które rozpoczął prezes I-go gniazda p. Kanczewski, dowiódł, że „Sokół“ częstochowski świeci przykładem dla gniazd całego okręgu i że zlot sokolstwa do Częstochowy w dn. 8 września br. będzie jedną wielką i wspaniałą rewją.

*

Minister spraw wojskowych w rozkazie dziennym Nr. 126 ogłasza:

„Dzień 15-go sierpnia jest świętem żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wiekowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski.

Uroczystości świąteczne obejmują: a) w przeddzień Święta Żołnierza o godz. 20-ej capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta garnizonowego; b) w dzień święta przed południem przegląd wojsk z nabożeństwem i błogosławieństwem; c) po południu uroczystości ogólno-narodowe; d) uroczysty wieczorny apel.

*

Jak widzimy z poniżej podanej notatki, to i pisarz gminny może być niepiśmienny! Do urzędu gminy Olsztyn w pow częstochowskim, nadesłane zostało pismo do ubezpieczeń wzajemnych w Sosnowcu, które wójt gminy podpisał, sekretarz zaś gminy, jako niepiśmienny, postawił 3 krzyżyki. Być jednak może, iż zaszła tu poprostu zabawna pomyłka. Prawdopodobnie pisarz przez nieuwagę położył swój podpis na miejscu przeznaczonem dla podpisu wójta, ten zaś uważnie postawił swoje trzy krzyżyki pod pieczęcią „sekretarz gminy“.

*

Ciemnota na kresach Rzeczypospolitej święci doprawdy smutny tryumf. Jak nam donoszą z powiatu Wilejskiego, gmina Radoszkowicka w pierwszem półroczu b. r. wydatkuje najwięcej na administrację (72 proc.), a najmniej na szkolnictwo (6 proc.).

Tego rodzaju anomalje budżetowe są wynikiem nie tylko małej ilości mieszkańców, zaludniających tę gminę (3375 osób), lecz głównie fatalnej obsady Rady gminnej, w której niema wcale inteligencji.

Czas byłby najwyższy, aby kompetentne i odpowiedzialne za to władze, intensywniej zechciały pracować nad podniesieniem szkolnictwa.

*

W powiecie Osmiańskim, jak nas informują, prawdziwą plagą są żydzi, którzy łażą po wioskach i proponują włościanom sprzedawać zboże jeszcze na pniu, bo rzekomo prawicowy rząd ma wprowadzić sekwestr i inne rozmaite represje na chłopów, a że niektórzy odbywają przeszkolenia rezerwy, wmawiają, że wkrótce będzie wojna z bolszewikami albo Niemcami. W taki to sposób przejawia się lojalność względem Polski „ludu wybranego“.

Chorują też wsie ogromnie na gorączkę dolarową: chłopi z ogromną uwagą pilnują wahania dolara, podnosząc niezwłocznie ceny na produkty.

*

Policja warszawska w tych dniach zanotowała rzadki wypadek okradzenia... cyganów. Tuż koło stacji kolejowej Wawer, na skraju lasku, rozlokowały się dwa obozy cyganów: jeden mniejszy, złożony z kilku namiotów i drugi ogromny, o licznych namiotach i dziesiątkach rodzin.

Są to „grecy“ rozmawiający przeważnie po rosyjsku, ponieważ byli czas dłuższy w Rosji. Opiekuje się podobno nimi konsul grecki w Warszawie.

Otóż w nocy złodzieje zakradli się do zasobniejszych namiotów i skradli różne rzeczy wartości wielu miljonów marek.

Fakt ten wywołał sensację w okolicy.

Słynny Radek Sobelsohn był niedawno w Polsce na inspekcji oddziałów komunistycznych!

W przebraniu. — Był w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Częstochowie. — Dziwnym trafem wybuchły wówczas w Polsce masowe strajki.

Kraków w sierpniu.

Jak poważne rozmiary przybrała robota komunistyczna w Polsce, dowodzi sensacyjna wiadomość, podana przez prasę rewelską o pobycie słynnego K. Radka w Polsce.

Przybył on jakoby w przebraniu przed wybuchem ostatnich strajków, aby dokonać podróży inspekcyjnej po wszystkich ogniskach komunistycznych u nas.

Był w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Częstochowie.

Schwytani ostatnio działacze komunistyczni dostarczą zapewne informacji o pobycie Radka i jego zarządzeniach.

Proces jaczejki komunistycznej w Radomiu

Gniazdo komunistyczne w mieszkaniu Rajzli Fuks ślężone przez policję. — Wykrycie cennego materjału. — Aresztowania. — Niewinni działacze przed polskim sądem.

Radom w sierpniu.

Przed dwoma dniami w Sądzie okręgowym w Radomiu odbył się niezmiernie charakterystyczny proces siedmiu komunistów, obwinionych o cały szereg przestępstw, dążących **do obalenia ustroju społecznego, państwowego w Polsce.**

Sprawa przedstawia się następująco: Policja polityczna w Radomiu dowiedziała się, że w domu nr. 38 przy ulicy Skaryszewskiej **w mieszkaniu żydówki Fuks zbierają się komuniści żydowscy na narady. Zarządzona przez policję rewizja**, w wyżej nadmienionym mieszkaniu, przerwała toczące się „obrady“. Część jej uczestników zdołała zbiedz, dwu jednak komunistów przytrzymano, jak również osobnika robiącego „honory domu“ w zastępstwie nieobecnej właścicielki mieszkania. Rewizja mieszkania, w którym mieściło się „gniazdo“ komunistyczne, jak i osobista, osób aresztowanych, stwierdziła, że **natrafiono na leże** jaczejki komunistycznej o czem świadczyły znalezione notatki, błoczek, stosy odezw itp. rzeczy. Zdobywszy tak cenne wiadomości, policja w krótkim czasie wykryła całe towarzystwo. Przed sądem zatem stanęli tacy działacze na Radom i okolicę jak: **Icek Żeliga Szpejsman, Józef Klementowicz, vel Choromański vel Malinowski, vel Bartak, Dawid Wajntraub, Mojżesz Fuks, Marja Rajzla Fuks, Izrael Waltman i Ludwik Tencera.**

Przebieg procesu był niezmiernie interesujący, bo pomimo niezbitych dowodów stwierdzających podziemną robotę tej szajki komunistów, oskarżeni starali się w sprytny sposób bronić, dowodząc swej niewinności. Jeden z oskarżonych naprzykład dowodził, że zeznania swe pierwsze, dotyczące działalności komunistów na Radomiu, przedstawił będąc **w bezwładzie psychicznym!**

Podczas rozprawy wyszło na jaw, że organizacje polityczne Poaley Sjon i Bund zlały się z komunizmem (oświadczenie Weintrauba). Temuż także udowodniono, że na wiecu w Radomiu powiedział, iż

musimy dążyć do tego, abyśmy otrzymywali rozkazy z Moskwy, a nie z Warszawy.

Wszyscy wogóle podsądni twierdzili, że są niewinni i w tym sensie przemawiała za ich uwolnieniem od winy i kary obrona w osobach adwokata Honigwilla(!).

Dwudniowy proces zakończył się wyrokiem, mocą którego:

Szpajsman, Choromański vel Klementowicz, syn Jana i Magdaleny, Weltman i Waintraub zasądzeni zostali na 4 lata ciężkiego więzienia, Fuksówna na 3 lata twierdzy, a Fuks i Tencer uniewinnieni.

Takich więcej urzędników, a w Polsce będzie dobrze.

Tajemnicza skrzynia. — Montag i Silberstein jej właściciele pod kluczem. Próba przekupstwa urzędników spełza na niczem.

Na początku lipca nadano przez firmę Europa, Montag i Silberstein skrzynie do Częstochowy, która podpadła jako podejrzana celnikom. Dalszą wysyłkę wstrzymano. Dwóch znajomych wysyłającej firmy ofiarowało urzędnikom 10 miljonów marek, a przy dalszym transporcie jeszcze 8 miljonów. Urzędnicy niby zgodzili się na przyjęcie pieniędzy, tymczasem uwadomili policję, która skrzynię przytrzymała a panów Montaga i Silbersteina wzięła do więzienia. Skrzynia zawierała za 300 miljonów jedwabi. Rząd polski byłby poniósł szkodę za niepobrane cło w wysokości 80 miljonów marek. Gdybyśmy mieli więcej takich urzędników!

W Berlinie panuje zdenerwowanie graniczące z paniką!

Szturmy na sklepy. — Fantastyczne ceny. — Wzrost przestępczości kryminalnej. — Demonstracje i strajki.

Chaos i ruina finansowa

Wiedeń (A. W.)

Stolica państwa niemieckiego, przechodzi nadal jaknajostrzejszy kryzys inflacyjny i rosnącą z dnia na dzień drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

W ostatnim tygodniu proces ten przybrał katastrofalne wprost rozmiary, cena bowiem samego chleba, podniosła się czterokrotnie w tym czasie za każdym razem o 10.000 mrk. Jarzyna i mięso osiągają już fantastyczne ceny. Stosunki te dają się najbardziej we znaki stanowi średniemu, który nie jest w stanie pokryć najniezbędniejszych potrzeb. — Koszty dziennego utrzymania w obecnych warunkach, w każdem mieście wynoszą przeszło 1 miljon marek, czemu w żadnym stopniu nie odpowiadają wynagrodzenia.

Ludność Berlina musiało opanować wskutek tych stosunków

ZDENERWOWANIE GRANICZĄCE Z PANIKĄ.

W chawie przed postępującą z godziny na godzinę zwyżką urządzają Berlińczycy

FORMALNIE SZTURMY NA SKLEPY,

które z braku towarów są przeważnie zamknięte.

Chaotyczny ten nastrój powiększa jeszcze obawa przed nieoczekiwanym przewrotem.

Równocześnie zaznacza się widoczny wzrost przestępczości. Statystyka kryminalna wykazuje niebywałą dotąd liczbę włamań, napadów rabunkowych, kradzieży i t. p. przekroczeń.

Berlin (A. W.)

Według informacji pism z dniem wczorajszym przystąpili robotnicy przemysłu metalowego Berlina do strajku.

Z Drezna donoszą o ponownych rozruchach bezrobotnych.

Akcją kierowały elementy radykalne.

Berlin (A. W.)

W chwili zniesienia zarządzeń dewizowych w Niemczech, marka niemiecka wykazuje tendencję do nowej katastrofalnej zniżki.

Kurs dolara dochodzi już

DO 2 MILJONÓW MAREK NIEMIECKICH,

a funta angielskiego do 8 miljonów.

Drukarnia państwowa i sześćdziesiąt innych pracuje nad przygotowaniem banknotów, których ilość wciąż nie wystarcza.

Wobec tego, ministerjum skarbu zezwoliło, wielu miastom na wydawanie własnych banknotów w większej ilości.

Berlin. (AW).

Wiadomości nadchodzące z Niemiec o panujących tam stosunkach finansowych, muszą wywołać wrażenie, że sytuacja w tej dziedzinie poczyna nabierać charakteru stosunków bolszewickich. Mimo ośmiomiljardowej dziennej produkcji banknotów zaznacza się dokuczliwy brak środków płatniczych. Aby temu zaradzić zamierza bank Rzeszy wypuścić w obieg cały szereg

NOWYCH BANKNOTÓW DZIESIĘCIO DWUDZIESTO I PIĘĆDZIESIĘCIO MILJONOWYCH.

Druk tych banknotów jak również jedno i pięcio miljonowych, będzie się odbywał na białym papierze, przyczem znaki ochronne zostaną wciśnięte. Co się tyczy obiegu banknotów to w najbliższym czasie wspomniana cyfra dziennej produkcji ośmiu miljardów ma być zwielokrotniona.

Nowy sposób rozwiązania problemu reparacyjnego.

Londyn. (AW).

Jak z informacji tutejszych kół politycznych wnosić można, angielski minister spraw zagranicznych udaje się z końcem bieżącego miesiąca do Paryża, dla spotkania się z Poincarem.

Równocześnie rozeszły się pogłoski, że Anglja okaże się gotową użyć trzy czwarte wysokości długów niemieckich, określonych bonami „C", które wynoszą 82 miljardy marek złotych, na wyrównanie długów francuskich i belgijskich w Anglji. Reszta w wysokości 21 miljardów będzie przeznaczona na pokrycie długów angielskich w Ameryce, oraz na zaspokojenie pretensji serbskich, włoskich, greckich, jak również i innych państw mniejszych.

Niemcy podpalają parki lotnicze

Paryż. (PAT).

Prasa omawiając liczne pożary, jakie miały miejsce we francuskich parkach lotniczych, wyraża przypuszczenie, że pożary te zostały spowodowane przez agentów niemieckich. Niemcy widzą w lotnictwie najdoskonalszą broń i chcąc się zemścić za swoją klęskę poniesioną w wojnie światowej, chwytają się wszelkich środków, aby zapobiedz przewadze Francji w dziedzinie lotnictwa.

Walka z komunizmem w Finlandji.

Aresztowanie 127 komunistów w tem 22 posłów. — Pisma komunistyczne zawieszone, drukarnie zamknięte. — Aresztowani będą oskarżeni o zdradę stanu. — Finlandja rzuciła rękawicę Moskwie. — Polska delikatność wobec komunistów i bolszewików.

Kraków.

Mała, lecz patrjotyczna i pełna życiowej energji Finlandja daje dobry przykład innym znacznie od siebie większym i w potężniejsze środki samoobrony wyposażonym państwom, **jak należy walczyć ze straszliwym rakiem, toczącym organizm społeczny w wielu krajach — z komunizmem.**

Oto, wedle ostatnich doniesień z Helsingforsu **aresztowano w Finlandji ostatnimi dniami 127 komunisów, a wśród nich 22 posłów do parlamentu**, zawikłanych w działalność antypaństwową, **pod zarzutem zdrady stanu.**

Wśród aresztowanych znajdują się członkowie centralnego zarządu partji, rozmaici funkcjonarjusze partyjni i redaktorzy pism komunistycznych. **Wszystkie dzienniki komunistyczne zostały zawieszone, a ich drukarnie zamknięte.**

Dla objaśnienia opinji publicznej w kraju i zagranicą wydał rząd finlandzki **komunikat o tych masowych aresztowaniach.** W komunikacie tym stwierdza rząd, między innemi, że powstanie partji komunistycznej w Finlandji oraz jej działalność są w zupełności zgodne z dyrektywami wydawanemi **przez rosyjską partję komunistyczną, oraz trzecią międzynarodówkę.** Odpowiadając zaś na interwencję posłów, należących do partji socjalno-demokratycznej, zaznaczył minister spraw wewnętrznych, że akcja rządu podjęta przeciw komunistom, nie jest jakimś aktem samowoli, lecz opiera się na opinji Sądu najwyższego, który zbadał działalność komunistów finlandzkich i uznał ją za szkodliwą dla państwa.

Z tych energicznych zarządzeń samoobrony państwa, podjętych w kraju tak demokratycznie i wolnomyślnie rządzonym, jak Finlandja, pokazuje się, iż rząd finlandzki nietylko zrozumiał niebezpieczeństwo grożące państwu ze strony pachołków bolszewickich, ale zdobył się na odwagę stawienia czoła temu niebezpieczeństwu. U nas, gdzie komunizm niemniej, zapewne, niż w Finlandji, zagraża państwu i porządkowi społecznemu, niestety, nie zdobył się żaden rząd na energiczne stłumienie złego.

Zresztą musimy i to wziąć na uwagę, że takie otwarte wystąpienie rządu finlandzkiego i wyraźne napiętnowanie miejscowego komunizmu, jako produktu, pochodzącego z Bolszewji, jest dowodem niemałej odwagi. **Rzucił on bowiem rękawicę Moskwie, oskarżając ją przed całym światem, że wywołuje niepokoje w sąsiedniem państwie.** Na takie oskarżenie Bolszewizm nie omieszka oczywiście reagować w sposób może nawet bardzo dla Finlandji dotkliwy.

Nie bacząc na konsekwencje, odważono się w Helsingforsie na ucięcie łba komunistycznej hydrze. Może ten przykład podziała na Warszawę, traktującą dotąd i komunistów polskich i ich mistrzów bolszewickich z dziwną, niezrozumiałą wprost delikatnością.

Olbrzymia eksplozja amunicji w fortecy petersburskiej.

Ofiarą wypadku padło 100 żołnierzy.

Berlin (A. W.)

Według wiadomości, nadeszłych z Petersburga miała tam ostatnio miejsce, katastrofalna wprost w skutkach eksplozja amunicji w jednej z tamtejszych fortec.

Forteca została w całości zdemolowaną.

Siła wybuchu była tak wielką, iż w szeregu domów w Petersburgu powylatywały szyby z okien.

Ofiar ąwypadku padło około stu żołnierzy.

Swiatowy skandal polityczno-finansowy.

Sensacyjny proces. — Fikcyjne zobowiązania rządu japońskiego za zdradzieckie oddanie Japonji Portu Artura. — Miljonerzy wszelkich narodowości uganiali za oskarżonym chcąc odkupić odeń sensacyjny dokument. Niema jednak człowieka, który widział ów dokument!

W Bernie rozpoczął się w tych dniach sensacyjny proces b. oficera rosyjskiego Tilińskiego, oskarżonego **o wyłudzenie ogromnych sum na zasadzie fikcyjnych zobowiązań rządu japońskiego.**

Tiliński od 18 lat mieszka w Szwajcarji, otrzymując od różnych cudzoziemców fundusze na podstawie zobowiązania, wydanego rzekomo przez rząd japoński w 1904 roku na sumę **120 miljonów jen.**, a podpisanego przez ks. Jamagata. **Zobowiązanie to p. Tiliński otrzymać miał za dostarczenie rządowi mikada planów fortyfikacji Port-Artura, co dało Japonji możność jej zdobycia.**

Podpis ks. Jamagaty okazuje się sfałszowany, ale skopjowany z oryginalnego podpisu na fotografji, którą wódz japoński niegdyś ofiarował dyrektorowi Opery paryskiej.

Tiliński otrzymał już na ten dokument 50 **miljonów dolarów. Miljonerzy wszystkich narodowości uganiali się za posiadaczem kosztownego dokumentu, ofiarowując mu** wszelkie **waluty.** Jeszcze przed wojną lord Bedford ofiarowywał Tilińskiemu 6 miljonów dolarów za cały dokument, ale Tiliński propozycję odrzucił.

Wraz z Tilińskim na ławie oskarżonych zasiadł b. oficer niemiecki, Schwanke, który twierdzi, że autentyczność dokumentu potwierdził między innymi hr. Witte. **Jako świadkowie defilują przed sądem miljonerzy różnych narodowości, z których, co jest najciekawsze, nikt dokumentu p. Tilińskiego na oczy nie widział.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Kochanek od serca“.
Czwartek: „Kochanek od serca“.
Piątek: „Kochanek od serca“.

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Faust“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Jak się kochają w Warszawie“.
Czwartek: „Jak się Warszawa bawi“.
Piątek: „Jak się Warszawa bawi“.

WYCIECZKA Z PRZYGODAMI. W ciągu ubiegłych dwu dni bawiła w Krakowie wycieczka rzemieślników polskich z Warszawy w liczbie 100 osób, którą podejmowali i oprowadzali po mieście krakowscy rzemieślnicy. W trakcie zwiedzania Krakowa zdarzył się wycieczce humorystyczny wypadek. Bawiący u nas rzemieślnicy warszawscy udali się do teatru im Słowackiego na przedstawienie. Z chwilą przybycia ich na salę orkiestra teatralna poczęła grać hymn narodowy rumuński, przekonana, że przybyli są posłami i senatorami rumuńskimi, którzy również mieli do teatru przybyć. Publiczność powstała z krzeseł i dopiero po przybyciu prawdziwych Rumunów myłka wyszła na jaw, wobec czego orkiestra po raz drugi musiała odegrać hymn rumuński.

NA WCZORAJSZYM TARGU dowóz artykułów spożywczych był stosunkowo słaby, ceny jednakże znów poszły w górę. Nabiał płacono: 1 l. mleka zbier. 2—2500 M., niezbieranego 3—3500 M., kwaśnego i maślanki 2—2.500 M., śmietany słodkiej 4—4500 M., kwaśnej 10—12 tys. M., 1 kg. masła 62—65 tys. M., sera 14—16 tys. M., 1 jaje 1300—1400 M. Drób: kura 40—80 tys. M., 1 p. kurcząt 30—70 tys. M., kaczka 30—55 tys. M., gęś 70—100 tys. M. Jarzyny: ziemniaków 1 kg. 2000 M., buraków 2500 M., marchew 2.500—3 tys. M., 1 ogórek 500—1500 M., sałata 4—5.000 M., 1 kalafior 1—8000 M., główka kapusty 2—7000 M. Owoce: 1 kg. jabłek 10—15 tys. M., gruszek 8—12 tys. M., śliwek 8—15 tys. M., malin 20—25 tys. M., 1 l. borówek 2—4000 M., poziomek 15—20.000 M., 1 kg. grzybów 24—28.000 M.

CENY ZBOŻA. Wczoraj płacono za 1 kg. pszenicy 8—8200 M., żyta 3900—4100 M., jęczmienia 3—3300 M., 1 kg. mąki żytniej 6500—6800 M., nulki 14.500—15.000. Ogółem mówiąc zboże i mąka w dalszym ciągu drożeje i to bardzo.

TAJNIKI GŁĘBIN WISŁY. Dnia 5 bm. wydobyto z Wisły płynącą flaszkę, w której znajdowało się doniesienie, że niejaka Marja Kubicka lat 27 rodem z Pińczowa popełniła samobójstwo przez utopienie się w Wiśle. Na końcu dopisana była prośba o powiadomienie rodziny o tym fakcie. Dochodzenia w toku.

Wczoraj zaś interweniowało Pogotowie Tow. Ratunkowego około III. mostu na Wiśle, gdzie zatonęła kobieta nieznanego nazwiska. Ratunek był spóźniony, gdyż wyciągnięto z rzeki tylko zwłoki, które przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

KRADZIEŻE NA KOLEJACH. W ciągu ubiegłego dnia skradziono na tut. dworcu kolejowym St. Kwapniewskiemu z kieszeni srebrny zegarek „Omega“, Bazylemu zaś Rychwickiemu skradziono w pociągu w czasie jazdy z Zakopanego złoty zegarek, wartości 5 miljonów marek.

OSTROŻNIE Z BRONIĄ. Wczoraj postrzelił się w rękę z rewolweru w czasie reparowania broni ślusarz Marjan Motyczka lat 29. Przybyłego na stację Pogotowia opatrzył lekarz dyżurny i odesłał do szpitala św. Łazarza.

„NIEMOWA“ AWANTURUJE SIĘ O KIEŁBASĘ. Wczoraj przytrzymały organa policyjne Karola Zemułę lat 18, wałęsającego się bez zajęcia, który — przybywszy do masarni Kumali przy ul. Szewskiej — począł udawać niemowę i bijąc laską po szybie na ladzie domagał się w awanturniczy sposób kiełbasy. Wówczas Kumala, lękając się o całość szyby, wyprowadził Zemułę na ulicę i oddał go w ręce policjanta, co zgromadzona gawiedź uliczna uznała za obrażające i zaczęła słać obelżywe wyrazy w stronę Kumali i policjanta, nie wiedząc o tem, co za ptaszek jest ze Zemuły, który od dłuższego czasu chodził jako niemowa-żebrak po domach i kradł co się dało.

Nowoczesna klinika uniwersytecka w Krakowie.

Historja budowy gmachu klinicznego. — Brak funduszów tamuje wykończenie budowli. — Dotychczasowy stan i rozkład ubikacji klinicznych. — Amfiteatralna sala wykładowa. — Nowoczesne urządzenie roentgeniczne i hydrotezapji. — Pawilon dla chorych zakaźnych. — Kotłownia kliniczna. — Kiedy budowa ta będzie ukończoną?

(h.) Tuż obok ogrodu botanicznego, a vis a vis kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. przy ul. Kopernika wznosi się imponująca budowla, na klinikę ginekologiczno-położniczą przeznaczona, która od dłuższego już czasu, bo od czerwca br., wcale naprzód nie postępuje, prace zaś około jej dokończenia wstrzymano z powodu braku funduszów na zakupno materjału budowlanego i opłacenie robocizny.

Chcąc zaznajomić szeroki ogół czytelników naszych z historją, obecnym i przyszłym stanem tej budowy, mającej przynieść społeczeństwu liczne korzyści i dobrodziejstwa, podajemy ważniejsze i żywo każdego interesujące szczegóły poruszonej sprawy.

Starania o budowę kliniki ginek.-położn. sięgają jeszcze czasów rządu austrjackiego, od którego po wielu usilnych zabiegach ze strony Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskano w r. 1909 fundusze na zakupno gruntu pod budowę szeregu klinik uniwersyteckich od Wilkoszewskich przy ul. Kopernika l. 23 łącznie z budynkiem 1-piętrowym (dawną lożą masońską) o powierzchni przeszło 28.000 m_2, czyli około 5-ciu morgów.

Na gruncie tym mają wyróść kliniki: chirurgiczna, ginek.-położn., dermatologiczna i II wewnętrzna ze względu na to, że obecne gmachy kliniczne Uniwersytetu oddawna już nie odpowiadają nowoczesnym wymogom nauki lekarskiej i hygjeny.

Jako najważniejszą z budowli uznano już w r. 1909 klinikę położn. i chorób kobiecych i powierzono wypracowanie planów na podstawie szkiców, wygotowanych przez arch. Stryjeńskiego i prof. Dra Rosnera architekcie Jerzemu Struszkiewiczowi. Plany, gotowe jeszcze z początkiem 1914 roku, przeszkodził zrealizować wybuch wojny światowej i dopiero po odrodzeniu się Polski, rząd nasz zatwierdził ważność i pilność tej roboty i polecił w r. 1920 rozpocząć budowę, przeznaczając na ten cel 3,160.000 Mp.

Budowę rozpoczęto dnia 1 lipca 1920 roku pod kierunkiem autora projektu arch. Struszkiewicza. Z powodu jednakże ciągłych przerw w płynności kredytów, budowy do tej pory nie ukończono i niema nawet widoków na rychłe jej wykonanie z powodu braku należytej opieki czynników rządowych i zrozumienia ekonomicznego budowania.

Budujący się gmach kliniczny, do trzech pięter zamierzony, a podciągnięty dotąd pod dach w surowym stanie i częściowo już dachówką pokryty, dzielił się będzie właściwie na dwie kliniki odrębne: położniczą i chorób kobiecych, złączone ze sobą korpusem centralnym, mieszczącym ubikacje ambulatoryjne, pracownie i salę wykładową, która jest w możności dać wygodę w słuchaniu wykładów i ćwiczeniach demonstracyjnych 250 studentom medycyny. Sala ta zbudowana jest w amfiteatrze na półkolu, przyczem tak urządzona, że w czasie wykładu odbywać się mogą na niej wszelkiego rodzaju operacje.

Na parterze korpusu centralnego znajdują pomieszczenie ambulatorja, łatwo dostępne chorym z miasta wprost z ulicy i niezłączone ze względu hygjeny z właściwemi klinikami. W skrzydłach obu klinik na parterze, I i II piętrze będą sale chorych i separatki, oraz ubikacje gospodarcze, jak: kuchenki, pokoje pielęgniarek, łazienki i t. d. Na parterze, obok wejścia głównego, w części dla chorób kobiecych zaprojektowano nowoczesne urządzenie zabiegów roentgenicznych i hydroterapji.

Ponadto znajdują się 2 sale operacyjne: septyczna i aseptyczna oraz 2 sale porodowe. Na III piętrze gmachu mieścić się będą pracownie dla rygorozantów i internat klauzurowy, oraz mieszkania dla asystentów, służby i gospodyń.

Budynek, wystawiony na słońce z tarasami i werandami od południa umożliwi chorym werandowanie i kąpiele słoneczne. Podwórze zaś zamienione będzie na obszerny ogród, rozłożony na tarasy z powodu różnic terenowych, po którym chorzy odbywać będą spacery w pogodnej porze.

Wejścia do gmachu będą od ogrodu, gdyż cały budynek cofnięto ze względu na hygjenę wgłąb od ulicy. Osobne wejście przeznaczone będzie dla chorych ambulatoryjnych, osobne dla chorych klinicznych, trzecie zaś dla studentów na ćwiczenia i wykłady.

Poza budynkiem główuym ma jeszcze stanąć mały pawilon dla chorych zakaźnych. Osobna kotłownia obsługiwać będzie obecnie budujące się budynki i szereg dalszych klinik, które na tym gruncie są zamierzone.

Kiedy jednakże stanie ten gmach gotów do użytku zupełnie? Racjonalnie prace prowadząc, klinika ta winna stanąć w 2 latach od chwili rozpoczęcia budowy i powinna być po tym czasie już oddana do ogólnego użytku. Z chwilą bowiem, gdy praca prowadzona będzie z takiemi, jak obecnie przerwami, wówczas można spodziewać się, że klinikę tę będziemy mieli za jakie 30 lat dopiero, a wtedy znów nie będzie ona odpowiadała idącym ciągle naprzód wymogom wiedzy lekarskiej.

Dotąd kierownictwo budowy otrzymało i wydało na budowę kliniko 543.000 kor. złotych w przeliczeniu wysłanych kredytów na walutę złotą. W porównaniu z kosztami budowy obliczonemi jeszcze przed wojną na 1,700 tys. kor. zł. jest to zaledwie drobna część; jest jednak nadzieja, że Rząd zajmie się tą sprawą i dalszych kredytów wkrótce udzieli.

CZWÓRKA POSZUKIWACZEK CZARNYCH DJAMENTÓW, Wczoraj przyaresztowano cztery kobiety, które ulokowawszy się na ulicy Pawiej dopuszczały się systematycznych kradzieży węgla z wozów.

SKRADŁ NIEWIELE, USZKODZIŁ NA MILJONY. W nocy z 6 na 7 bm. nieznany sprawca wybił szybę wystawową w sklepie A. Ordyńskiego przy ul. Karmelckiej 21 i skradł dwa kawałki białego metalu, wartości 100 tysięcy Mk., wyrządzając jednak szkodę przez wybicie szyby na kilka miljonów marek.

POZNAŃCZYCY WYKUPUJĄ BOŻNICE.

Niedawno pisaliśmy, iż w m. Książ w Poznańskiem niema już ani jednego żyda, wobec czego bóżnicę żydowską sprzedano przez licytację. Obecnie znów dowiadujemy się o licytacji drugiej bóżnicy żydowskiej w mieście Mrocza (również w Poznańskiem). Bóżnicę tę kupiła Centrala Rolniczo-Handlowa celem założenia w niej szpichlerza zbożowego. Żyrandol bronzowy wartości kilku miljonów marek Centrala ofiarowała dla miejscowego kościoła, ławki zaś kupił ks. Geppert dla kościoła w Nakle (w Poznańskiem).

CO ZNACZY TAKA GOSPODARKA?

Prasa pomorska przynosi następującą korespondencję z Gdyni:

Po dniach wielkiego rozgłosu o wielkich projektach rozbudowy portu i rozmaitych gmachów rządowych wielki spokój. Cośmy się naczytali o porcie w Gdyni i o nowym dworcu, poczcie i koszarach dla marynarki. Port, jak rozpoczęto budować, tak rozpoczęty dziś stoi. Robotnicy cieszyli się na pracę przy porcie, bo chciano aż 10.000 robotników zatrudnić, obecnie ma ledwo 100 robotników zajęcie. Nie będzie długo trwało, a fale morskie zabiorą, co w wodę wbito, a resztę zasypie piasek gdyński.

GIEŁDA.

Kraków.

Wczorajszy dzień swym nastrojem gorączkowym przypomniał te czasy, kiedy temperatura kanikularna potęgowała jeszcze tendencję mocną, wywołując tym anormalnym zjawiskiem, powszechny podziw.

Przyczyną wczorajszej haussy, korzystny wiatr z Warszawy, gdzie również wszystko było mocno. Wczorajsza jednak giełda specjalnie upodobała sobie Sierszę górniczą, podnosząc jej kurs o 150.000 od poniedziałku. Nawrócono się też do Zieleniewskiego, który zyskał również poważnie na kursie, wzmocniła się wyraźniej pod koniec Trzebinia maszyny, w oczekiwaniu bliskiej subskrypcji, za nimi i Ćmielów, który tu jest droższym niż w Warszawie, podobnie jak Zieleniewski. Różnica między kursami warszawskimi a krakowskimi przy Zieleniewskim wynosi np. 50 do 150.000 nic dziwnego więc papier ten był wczoraj poszukiwany. Tak samo ma się rzecz i z Ćmielowem. Nie wolno też zapominać i o Niemojewskim, którego ogarnęła także chęć do zwyżki. Natomiast zaniedbano przedewszystkiem Górkę i akcje bankowe. Z akcji nie notowanych oficjalnie, zwyżkowały nadal Gazy ziemne, które dochodzą powoli do 6 miljonów. Zrozumiałe to zresztą skoro interesuje się nimi i giełda paryska. Mocne również Jaworzno, osiągając wczoraj kurs 2.800.000 do 3 miljonów, poszukiwane Chybi, za które płaci się obecnie do 1,200.000, Len, Silesia.

Polski Bank Przemysłowy	64—68
Bank Małopolski	97—105
Ziemski Bank Kredytowy	30—27
Bank Związku Spół. Zarobk.	625
Polskie Tow. Handlowe	71—79
„Impex“	1.6—1.9
„Pharma“	164—168
Bracia Rolniccy	38—45
„Polski Glob“	8,3
„Żegluga Polska“	18—19
Zieleniewski	1450—1500
H. Cegielski	148—160
Parowozy	135—145
„Trzebinia“	260—278
„Górka“	1560—1575
Sierszańskie Zakł. Górnicze	1350—1500
„Tepege“	435—465
Polska Nafta	140—145
„Pokucie“	75
„Strug“	75—77
Syndykat Koszykarski	90—92
Tłuszcze Trzebinia	500—540
„Krakus“	135—142
Chodorów	875—900
Ćmielów	230—240
Elektrownia Siersza	78—80,5
S. W. Niemojewski	195—200
Fabryka kapeluszy Myślenice	72—73

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 225000—212000, sp. 213000, kupno 211000; dolary kanadyjskie 225000; marki niemieckie 0.07—0.06.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 270; Bank handl. Warszawa 1,500.000—1,375.000—1,400.000; Bank kredytowy Warszawa 265—290; Bank małopolski Kraków 90; Bank przemysłowy Lwów 51—53; Bank zw. sp. zarobk. Poznań 550; Bank współdzielczy 265; Bank zw. ziemian 85—95—90; Cerata 595—540—555; Radocha 4,200.000—4,100.000; Sole potasowe 800—790; Puls 1,800.000—1.600.000—1,760.000; Wildt 200—170—185; Częstocice 590—540; Cukier Warszawa 7,500.000—9,000.000—8,000.000; Firley 180; Drzewny przemysł 60; Cegielski 120—145—135; Modrzejów 1,400.000—1,525.000—1.425.000; Ortwein 120—140; Rudzki 520—635—610; Ursus 825—860, II em. 420—400; Parowozy 115—145; Hurt 55; Żegluga 35—32—33; Elektryczność 1,525.000; Spirytus 1,600.000—1,450.000 do 1,600.000; Polska nafta 130—135—132 i pół; Przemysł naftowy 700—650; Siła i Światło 585—570; Ćmielów 215—220—217 1/2; Norblin 375—440; Spiess 220—222 1/2—210; Marynin 680—675—680; Kabel 230—220—230; Unia 1,650.000—1,700.000—1,675.000; Belpol 30—32; Kijewski 480—585; Czersk 1,125.000—1,000.000—1,050.000; Gosławice 520; Michałów 575—530—540; Łazy 70—85; Węgiel 1,070.000—800—1,025.000; Lilpop Rau 175—215—210; Starachowice 778—850 do 830; Pocisk 160—165—163; Zieleniewski 1.250.000—1.400.000—1,350.000; Żyrardów 35,000.000—30,000.000; Borkowski 110—117 i pół; Jabłkowscy 43—36—37; Polbal 34—37—35; Haberbusch 900—720; Nobel 580—585; Pustelnik 225—230; Chodorów 860—800 do 825; Trzebinia 260.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0001 1/2; Holandja 218 1/4; Nowy York 554; Londyn 25.32, Paryż 31.85; Medjolan 23.95; Praga 16.25; Budapeszt 0.03 1/4; Bukareszt 2.80; Belgrad 5.90; Sofja 5.05; **Warszawa 0.0023**; Wiedeń 0.0077 5/8; austr. korona stempl. 0.0078.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa. Żyto 410.000; mąka żytnia 70 proc. 700.000; siano 170.000. Tendencja mocna.

OGRANICZENIA GIEŁDY AKCYJNEJ!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rada giełdowa uchwaliła wprowadzić od tygodnia bieżącego dwa dni wolne na giełdzie akcyjnej. Odtąd w środy i soboty będzie giełda akcyjna nieczynna.

Ograniczenia te nie stosują się do giełdy walutowej.

Jak można zamienić żonę za mieszkanie i mieszkanie za żonę.

Warszawa w sierpniu.

Warszawskie dzienniki żydowskie donoszą:

Niezwykłego dramatu małżeńskiego epilog był ostatnio przedmiotem rozważań sądu rabinackiego.

Niejakiej Jencie Lewinsohn mąż, z którym aktów ślubnych nie miała, po półrocznem pożyciu ulotnił się i przepadł bez wieści.

Długo znosiła zawiedziona Jenta ciężki dopust losu, a gdy upewniła się, że padła ofiarą wiarołomstwa, klnąc wszystkich mężów postanowiła więcej za mąż nie wychodzić. Niema jednak na świecie nic stałego, jak słusznie jeden ze współczesnych powiedział. To też pani Jenta po 9 latach złudnych oczekiwaniach, zapragnęła po raz drugi „zaryzykować“. Że miała nieco grosza a także mieszkanie, znalazł się w prędkim czasie amator i p. Jenta uchodząca podług paszportu za pannę, po raz drugi wyszła za mąż.

Chciało nieszczęście, że właśnie w dzień po ślubie zawitał do Warszawy wiarołomny małżonek pełen nadziei, że znajdzie nietyle żonę, ile mieszkanie.

Sprawa oparła się o sąd rabinacki. Żona żądała rozwodu — mąż mieszkania.

Po dłuższych targach, sprawę zlikwidowano w ten sposób, że pierwszy **mąż wzamian za rozwód otrzymał mieszkanie bez żony, zaś drugi wzamian za rozwód i ponowny ślub — żonę bez mieszkania.**

PROF. DR. A. OSSENDOWSKI. 3

Cień ponurego Wschodu.

Wstał, zerwał z pułapu wiązankę jakichś traw i rzucił na węgle... Skręciły się suche badyle i liście, wyciągnęły się potem jak węże i buchnęły płomieniem. Stary wrzucił do pieca trochę gnoju końskiego, a gdy buchnął dym, pochylił się nad węglami i jął szeptać...

— Koń..: koń::: Wielka droga... szosa::! trzy chaty!!! Sosna spalona... łąka ze szczerniałym stogiem siana... Wysoki chudy chłop prowadzi konia..: Ma ogoloną głowę, bliznę na czole i kuleje...

— Znam go, znam! — zawołał chłop. — To Kuźma! Cygan z Nieszetiłowa. Już mi się nie wymknie tym razem!

I z tymi słowy wypadł z chaty. Poszedłem do domu, a w parę dni dowiedziałem się, że chłop, zabrawszy ze sobą dwóch synów i zięcia, napadł na Kuźmę Cygana, związał go w jego własnym domu i przywlókł do wsi.

Tu zaczęto go bić, wyłamywać stawy i wyrywać włosy,, żądając, aby powiedział, gdzie ukrył konia. Kuźma zaklina się na wszystkie świętości, że konia nie widział i nie kradł, lecz tłum nie wierzył. Rzucono się do niego powtórnie, bito i znęcano się nad leżącym „koniokradem“, aż któryś z bardziej namiętnych katów wbił mu w brzuch widły i pozbawił życia.

Ciało zawleczono na puste pole i zakopano w ziemię, a w kopiec wbito pal. Jest to emblemat starego prawa Złotej Hordy, rozkazującego, żeby złapany koniokrad bywał nabijany na pal. Jednak taka egzekucja potrzebuje zbyt długiego zachodu, łatwiej pal wbić w kopiec, pod którym leży zabity widłami i pięściami, wskazany przez czarodzieja-koniowika domniemany winowajca.

Kult demoniczny czyli szamaństwo jest całkiem zrozumiały na strasznej pustyni północy, gdzie natura włada całymi chórami różnych, a straszliwych głosów, gdzie wichry, dmące od Lodowatego Oceanu, łakną śmierci, gdzie trzęsawiska zieją zarazą, gdzie dziki zwierz i zdziczały człowiek noszą w swych jarzących się z głodu i rozpaczy oczach — śmierć, gdzie wreszcie ziemia i powietrze są przesycone krwią, łzami, jękami i przekleństwami tych, których carowie rosyjscy i ich inteligentna biurokracja rzuciła na pastwę samotych mąk i śmierci za jedno tylko dążenie do wolności... dając im wolność bezgranicznej pustyni śnieżnej, na której jak kamienie w otchłani oceanu zginęły bez śladu setki i tysiące mogił tych męczenników.

Dla tych przeklętych przez Boga i ludzi miejscowości odpowiednim wydaje się ponure szamaństwo, rozpowszchnione wśród wymierających dzikich plemion koczowniczych.

Lecz przecież w samej Rosji, tuż pod stolicą, można było spotkać swojskich szamanów.

Znałem dwóch takich...

Byłem wtedy jeszcze uczniem gimnazjum. Spędzałem letnie wakacje z moim przyjacielem doktorem na półwyspie Kolskim. Przejeżdżaliśmy przez gub. ołoniecką i w odległości kilkunastu kilometrów od miasta Pietrozawodska wypadło nam pozostać na nocleg w dużej wsi.

Zatrzymaliśmy się w miejscowym zajeździe brudnej, wstrętnej budzie, przesyconej zapachem wilgoci i wódki.

Po kolacji udaliśmy się do swego pokoju, aby sporządzić więcej nabojów do naszych dubeltówek gdyż, jadąc konno w tych słabo zaludnionych miejscowościach, dużo polowaliśmy.

Gdyśmy już zaczęli swoją robotę, ktoś cicho i ostrożnie zapukał do drzwi. Po chwili wszedł mały człowiek, wychudzony, blady, w obcisłem, długiem czarnem ubraniu. Był podobny do służki klasztornego. Jednak twarz tego człowieka zwracała na siebie uwagę z powodu ogromnych, pałających i przenikliwych oczu.

Żywo pamiętam, że mimowoli uczułem strach przed tym człowiekiem, tak ostro świdrującym nas swym gorejącym wzrokiem.

— Czego sobie życzycie? — zapytał doktór, wsypując do gilzy miarkę prochu i nie podnosząc na gościa oczu.

— Przyszedłem wywołać wam duchy! — poważnie odparł mały człowiek.

Miarka wypadła z rąk mego przyjaciela, który patrzył przez okulary zdumionym wzrokiem na mówiącego.

— Duchy? — zapytał, podnosząc ramiona.

— Tak jest — duchy — spokojnie odezwał się gość.

— Więc kim jesteście? — dalej rozpytywał doktór.

— Jestem „kołdunem“, szamanem! — brzmiała obojętna odpowiedź. — Wywiozłem tę wiedźmę z tundry Małej Ziemi, gdzie koczujące plemiona posiadają tajemnicę obcowania ze zmarłemi i duchami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 300·— dla poszukujących posad Mk. 150·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk 450 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 280·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 2930·— wiersz milim. po kronice Mk. 3900 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 4600·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%.
Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Wolne posady

ZDOLNEGO korepetytora na cały rok na wieś przyjmę do dwóch chłopców z drugiej i trzeciej realnej Zgłoszenia pod „Wychowawca" do Adm. „Gońca". 1082

BUCHALTER rutynowany (ewent. Buchalterka) potrzebny zaraz do Towarzystwa Handlu Zbożem Rynek gł. 47. Oferty tylko piśmienne z podaniem referencji warunków. 2048

POTRZEBUJĘ starszej uczciwej służącej umiejącej gotować i zająć się domem do młodych ludzi. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Kr." pod „Dobre wynagrodzenie". 1007

Poszukują posady

TECHNIK budowlany samodzielny, absolwent szkoły budowniczych w Krakowie, biegły rysownik i zdolny statyk (żel.-bet.) zdemobilizowany oficer z 12-letnią praktyką, posiadający bogatą bibliotekę zawodową, samotny poszukuje zaraz odpowiedniej posady, miejscowość obojętna. Poważne referencye. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków Dziedzic, Dębica Małopolska. 2060

POSZUKUJĘ jakiejkolwiek pracy biurowej lub innej. Mam lat 36 wykształcenie średnie. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe zgłoszenia pod „Poszukujący pracy" do Admin „Gońca krak." 1969

SŁUCHACZKA z trzeciego roku filozofji poszukuje lekcji ze szkół średnich, udziela muzyki, chętnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Korepetycja" do Adm. „Gońca". 1077

UKOŃCZONY agronom z kilkuletnią praktyką poszukuje posady we wschodniej Małopolsce. Zgłoszenia pod „Uczciwy" do Adm. „Gońca". 1078

POSZUKUJĘ kupna ładnego domu lub willi z ogrodem na przedmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kupno". 1073

INTELIGENTNA panna znająca gospodarstwo domowe, gotowanie i krawieczyznę pragnie przyjąć posadę, zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." 1075

PANIENKA inteligentna, freblanka młoda, wesoła, szuka posady do dzieci na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Freblanka". 1071

MASZYNISTKA biegle pisząca podług dyktanda poszukuje posady w miejscem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak." pod „Maszynistka". 1070

CHŁOPIEC lat 17 inteligentny z czwartą klasą gimnazjalną chce udać się na praktykę do tartaku. Zgłoszenia pod „Tartak" do „Gońca Kr" 1008

Kupno

KUPIĘ ładny domek w pobliżu miasta Krakowa, z dużym ogrodem warzywnym. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Ogród".

ZA dolary kupię kilkanaście morgów ziemi ornej wraz z zabudowaniami gospodarskiemi Zgłoszenia pisemne pod „Dolar" przyjmuje Adm. „Gońca krak." 1080

KUPIĘ mieszkanie ewentualnie z meblami płacę żądaną cenę. Zgłoszenia pod „Stała cena" do Adm. „Gońca Krak." 1119

KUPIĘ willę w górskiej okolicy najmniej z 8 ubikacjami, z komfortem i dużym ogrodem. Stacja kolejowa w miejscu. Oferty nadsyłać do Admin. „Gońca Krakowsk." pod „Letnisko". 1011

KUPIĘ kilka obrazów sławnych malarzy. Zgłoszenia z podaniem ceny proszę skierować pod „Obrazy" do Adm. „Gońca Krak." 1118

Lokale

POKOJU z osobnem wejściem, umeblowanego dla dwóch akademików poszukuję się za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Akademik" do Adm. „Gońca".

Różne

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Tanio — Hurtowo — Detalicznie — Raty, Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie. 1971

PRZYSTĄPIĘ do spółki, dobrze prosperującego się interesu, najchętniej na prowincji, posiadam dużą gotówkę. Zgłoszenia pod „Spółka" do Adm. „Gońca krak." 1076

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Marcin Samczak ur. 1895 r. 2065

URZĄDZENIE pokoju stołowego wszystko dobrze utrzymane korzystnie do nabycia z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pod „Korzyść" na Poste-restante — Kraków.



Ważne dla P. T. Masarzy, Rzeźników, Browarów, Gorzelń, Rybołówstw i t. d.

Fartuchy nieprzemakalne

impregnowane kolor wiśniowy i jasno czerwony długość 115 cm., szerokości 95 cm.

cena za sztukę 150.000 Mp.

tańsze jak we fabryce. 2066

Mam nową maszynę na popęd motorowy dużą, firmy „Heureka" do mielenia kości na karmę dla zwierząt poleca specyalny skład maszyn do mięsa i części zapasowych.

A. Zaremba Kraków, ul Marka 20.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. 5 Telef. 277. Adr. Tel. „Metalgor".

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie. 1438

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości pasy, gurty, kamienie walce, kaspry, transmisje, ceny konkurencyjne.

„Pilot" Lwów, Batorego 4. 1908

Licytacja.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na roboty blacharskie przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. w Krakowie przy ul. Librowszczyzna — Zyblikiewicza w Krakowie.

Warunki do przejrzenia od 9 do 13 sierpnia od godz. 12 do 1 w południe w biurze kierownictwa budowy. Oferty zapieczętowane składać do dnia 17 sierpnia do godz. 12 w południe tamże. 2070

Z powodu przebudowy lokalu

Firma **W. PIETRUSZKA**

dawniej

Krajowe Zakłady Konfekcyjne

sprzedaje

po znacznie zniżonych cenach

materjały wełniane i gotową konfekcję męską i damską.

2068

KAWĘ od 1 worka wzwyż **HERBATĘ** od 1 skrzynki wzwyż

poleca

do natychmiastowej wysyłki ze swych składów w Krakowie

Ska Akc. **BRACIA ROLNICCY**

Kraków ul. Florjańska 27.

Telefon Nr. 2363.

Adres telegr. „Racya".

Licytacja.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na roboty ślusarskie przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza — Librowszczyzna w Krakowie.

Warunki do przejrzenia od 9 do 13 sierpnia od godz. 11—12 w biurze kierownictwa budowy. Oferty zapieczętowane składać do dnia 17 sierpnia do godz. 12 w południe tamże. 2069

Smołę węglową

i wszelkie inne materjały lekarskie i budowlane poleca w większych i małych ilościach, po korzystnych cenach z składnicy w Starogardzie (Pomorze):

FRANCISZEK GUTTMANN

TCZEW, ul. Kościuszki 22, tel. 120/75.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.